

Portal Województwa Lubuskiego



Muzyka i refleksje na finał obchodów 20-lecia Polski w UE



© Paweł Wańczko/Lubuskie.pl

Kategoria - Współpraca zagraniczna

Data publikacji -1 maja 2024 godz. 21:11

Utwory Beethovena, Mozarta i Chopina zwieńczyły obchody 20. rocznicy wstąpienia Polski do UE. - To był okres wielkiego wysiłku - podkreślał marszałek Marcin Jabłoński podczas koncertu w Collegium Polonicum w Słubicach.

Uwerturę z opery „Prometeusz”, „Allegro” z Symfonii g-moll i Finał koncertu fortepianowego e-moll wykonała **Brandenburska Orkiestra Państwowa pod batutą Howarda Griffithsa**. W ostatnim utworze (oraz zagranym dodatkowo „Walcu minutowym” Fryderyka Chopina) muzykom towarzyszył pianista **Maciej Smoląg**, rodowity słubiczaniec.

Pomiędzy utworami zabierali głos przedstawiciele polskich i niemieckich władz. Dzielili się swoimi refleksjami dotyczącymi integracji Polski z Unią Europejską. **Marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński** przypomniał, że w Lubuskiem poparcie dla akcesji do Unii było wysokie, a rekord został pobity w gminie Gozdnic, gdzie za wstąpieniem Polski do Unii zagłosowało 92 proc. mieszkańców.

To jest rok kluczowych wydarzeń w naszej historii

Marszałek Marcin Jabłoński zwrócił również uwagę, że rok 2024 to okres wielu ważnych jubileuszy, nie tylko 20-lecia Polski w UE. – Warto sobie przypomnieć, że 35 lat temu, 4 czerwca 1989 roku, odbyły się pierwsze, jeszcze wtedy częściowo wolne wybory, które były rodzajem impulsu, eksplozji, która spowodowała, że kilka miesięcy później upadł berliński mur. A już 5 lat później powstały pierwsze euroregiony. Kiedy tylko mieliśmy szansę, żeby robić ważne dla nas na polsko-niemieckim pograniczu rzeczy, powstał Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr, powstał Euroregion Pro Europa Viadrina, a po kolejnych 5 latach weszliśmy do NATO. Już 5 lat później wykonaliśmy na tyle ciężką pracę, że byliśmy gotowi do tego, żeby stać się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. To nasz wspólny wysiłek i dorobek. W tym miejscu chciałbym podziękować naszym niemieckim przyjaciołom, którzy byli patronami wejścia Polski do Unii Europejskiej – powiedział marszałek.

– Wierzę, że tej wielkiej, modernizacyjnej szansy dla naszego kraju nie zmarnowaliśmy. To był okres wielkiego wysiłku, wydanych dziesiątek miliardów także w naszym regionie. Zrealizowaliśmy wspólnie tysiące wspaniałych, niezwykle wartościowych projektów, które bardzo często były najzwyczajniej w świecie spełnianiem naszych bardzo długich, wcześniej wydawałoby się nieprawdopodobnych marzeń. Jest takie przysłowie: „obyś żył w ciekawych czasach”. Myślę, że żyliśmy nie tylko w ciekawych czasach, ale w takich, gdy to, co było ciekawe, co robiliśmy wspólnie, to były wielkie przemiany, modernizacje w pozytywnym znaczeniu i wydźwięku. Wspaniale było w tym uczestniczyć. Dzisiaj ogarniało mnie wzruszenie, kiedy oglądałem zdjęcia na moście granicznym. Przypominało mi to o wydarzeniach, w których także miałem możliwość w jakiejś części brać udział. Mam nadzieję, że państwo, wspominając tamte dni, również macie dużo satysfakcji z tego, co udało nam się zrobić – powiedział marszałek o 20 latach funkcjonowania kraju w strukturach Wspólnoty Europejskiej.

Marszałek Marcin Jabłoński wspominał też, że przed Polską stoi jeszcze wiele wyzwań, związanych m.in. z transformacją energetyczną kraju i demografią. Wskazywał na szanse związane z funduszami pochodzącymi z Krajowego Planu Odbudowy.

Otworzyliśmy okna i drzwi na świat

Wojewoda lubuski Marek Cebula porównał wstąpienie Polski do Unii Europejskiej do otwarcia drzwi i okien na świat. – Znaleźliśmy to, co nas łączy, a nie podkreślaliśmy tego, co nas dzieli. Dzisiaj jestem szczęśliwy, że tu, w Słubicach, możemy się spotkać. Możemy mówić: „jesteśmy razem”. Będziemy walczyć o wspólne dobro, o to, żebyśmy zawsze mogli rozmawiać, żeby to okno na świat było szeroko otwarte, żeby drzwi były zawsze dostępne dla każdego, kto będzie szukał schronienia we wspólnej Europie. Jestem szczęśliwy dlatego, że urodziłem się w innym czasie, w innym miejscu, a jestem dzisiaj w naszym wspólnym domu. Drodzy Europejczycy, zostawcie te okna i drzwi otwarte, bo jesteśmy u siebie, w pięknym świecie zjednoczonej Unii Europejskiej – mówił wojewoda.

Słubice mocno skorzystały na integracji europejskiej

„Nie wierzę, że to co się dzieje, dzieje się naprawdę, że dzieje się tutaj historia. To coś wspaniałego”- te słowa ówczesnego ministra spraw zagranicznych

Włodzimierza Cimoszewicza przywołała **burmistrz elekt Słubic Marzena Słodownik**. – Tak jak wtedy, również teraz czuję wielką dumę, radość i wzruszenie. Dzisiaj jestem dumną Polką, dumną Europejką i mieszkanką miasta, które od początku lat dziewięćdziesiątych było za integracją europejską i współpracą z Frankfurt nad Odrą. Już wtedy Słubice były w forpoczcie zmian. Tuż po upadku komunizmu powstała idea, żeby zbudować Collegium Polonicum – wspólną placówkę Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, a także Uniwersytetu Europejskiego we Frankfurcie nad Odrą. I to spadło na bardzo podatny grunt. Oprócz tego jeszcze wiele innych projektów, o których możemy powiedzieć dzisiaj, że były wspaniałymi przedsięwzięciami i dzięki temu nasze Dwumieście rozwijało się coraz bardziej. Mogę wspomnieć tutaj przede wszystkim naszą wspólną linię autobusową, naszą sieć ciepłowniczą, polsko-niemieckie przedszkole, wspólne klasy w gimnazjum we Frankfurcie nad Odrą, ale także wspólne imprezy kulturalne i sportowe oraz współpracę z organizacjami pozarządowymi po obu stronach Odry – wyliczała M. Słodownik.

– Niech to 20-lecie będzie momentem refleksji dla nas wszystkich. Niech potwierdzi nasze zaangażowanie, naszą zjednoczoną Europę i prowadzi nas cały czas ku lepszemu – dodała burmistrz elekt.

Od Polski zaczęły się zmiany w Niemczech

Premier Brandenburgii Dietmar Woidke podkreślił, jak istotne jego zdaniem były początki polsko-niemieckiej współpracy. – Dla mnie osobiście 20-lecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej oznacza niezrównaną historię sukcesu dla polskich województw, regionów przygranicznych. Kiedy myślę o ostatnich 20 latach, to nie da się ich wytłumaczyć, nie patrząc na początki. Chcę podziękować ludziom, którzy wykonali ogromną pracę, zapoczątkowując dobre polsko-niemieckie sąsiedztwo i polsko-niemiecką przyjaźń – powiedział premier. Wspomniał również, jak upadek komunizmu w Polsce w 1989 r. miał wpływ na sytuację w Niemczech i upadek muru berlińskiego. – Bez odwagi Polaków w 1989 r. nigdy by się to nie wydarzyło – uważa Dietmar Woidke.

Podobnie wypowiedział się **prezydent Frankfurtu nad Odrą Rene Wilke**. Mówił

także, jakie są według niego recepty na problemy do rozwiązania. To szanowanie różnic, budowanie zaufania i odwaga do bycia otwartym.

#20latPolskiwUE #UE #UniaEuropejska #FunduszeEuropejskie